

Stringi to był epizod

Data publikacji: 22.06.2015 14:40

W Istebnej otwarto doroczną Wystawę Twórczości Ludowej. Jak zwykle nie brakuje koronek, ale wiele prac to rzeźby. Jest też biżuteria i hafty. Wystawa połączona jest z kiermaszem, na którym nabyć można wiele artystycznych drobiazgów. Wystawa i kiermasz otwarty będzie przez całe lato.

□

Co roku przed rozpoczęciem Tygodnia Kultury Beskidzkiej, w istebniańskim GOKu otwierana jest wystawa prezentująca wyroby twórców z całej Trójwsi. Tym razem jest to już 32. prezentacja ich działalności artystycznej. Jej inicjatorką przed laty była Franciszka Probosz, która wówczas szefowała ośrodkowi kultury.

Chwała Bogu – znamy wartość naszych ludzi, którzy żyjąc w ciężkich warunkach przyrodniczych, chcieli sobie to życie trochę upiększyć. Inspiracją często właśnie była przyroda – komentuje obecna dyrektorka GOKu w Istebnej, Elżbieta Legierska – Niewiadomska.

[Posłuchaj](#)

Wstęgę otwierającą wystawę przecinali m.in. wójt Istebnej i burmistrz Wisły. Ale najważniejszymi uczestnikami byli sami artyści. Była okazja do zaprezentowania ich sylwetek jak i rozmów o technice ich prac.

Choć na wystawie oczywiście nie zabrakło koniakowskich koronek, to jednak wiele dzieł to inne techniki. Wiele tutaj unikatowego wołoskiego haftu krzyżkowego. To nie tylko elementy dekoracyjne w stroju, ale również bieżniki czy biżuteria, które są nim zdobione. Na wystawie znajdziemy również piękne rzeźby. Przedstawiają one świętych, ale są i postacie górali, muzykantów.

Hitem jest przepiękna koronka w porcelanie. **To prosta technika** – śmieje się Justyna Łodzińska, twórczyni porcelanowych kafli. W mokrej glinie odbija się koronkę, później się to wypala, szkliwi i ponownie wypala. - wyjaśnia. Tym sposobem z jednego cuda, powstaje drugie. Kafle z ornamentem koronek koniakowskich mogą służyć jako ozdoba ścian. Mniejsze, doskonale pasują jako podkładki pod kubki. Te większe, wykorzystywane są jako elementy dekoracyjne do obłożenia pieców czy kominków. **Dzięki tej technice, wzór koronki może przetrwać przez lata. Pochodzę z rodziny gdzie wszystkie kobiety heklowały, koronka jest dla mnie bardzo ważna. Kocham malarstwo, rzeźbę, grafikę. Połączyłam to wszystko w ceramice** - dodaje Łodzińska.

Jan Zogata na wystawie prezentuje m.in. swoje kosze. Wykonuje je już od półwiecza. Są nietypowe i jedyne w swoim rodzaju. Do ich wykonania potrzebne są elementy z trzech gatunków drzewa. **Podstawa jest bukowa, pałak robi się ze świerka, boki z jesionu. W górach nie było wikliny, były inne materiały, więc górale zaczęli wykorzystywać to co mieli, w tym i korzeń świerka. Teraz w Jaworzynce już nie ma więcej osób, które plotą kosze. Niestety, na tym się nie zarobi, robię to dla przyjemności** – przyznaje pan Jan.

Stringi to był epizod – przyznaje z uśmiechem Elżbieta Niewiadomska. - **to był krótki czas, koronka pozostaje jednak szlachetna, nie kojarzymy jej z bielizną. Pozostaje ona okrągła, kojarzymy ją bieżnikami – taka jest. Taką też faworyzujemy.** - podkreśla.

Wystawa jednocześnie jest kiermaszem prac. Większość z prezentowanych przedmiotów można nabyć. Prezentacja prac artystów z Trójwsi będzie czynna do końca lata.

Jan Bacza

